

WYROK Z DNIA 29 CZERWCA 2012 R.

SNO 29/12

Przewodniczący: sędzia Marek Pietruszyński (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski, Grzegorz Misiurek.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 21 i 29 czerwca 2012 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami wniesionymi przez obrońców obwinionego, Krajową Radę Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 stycznia 2012 r., sygn. ASD (...)

utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego sędzia Sądu Rejonowego został uznany za winnego tego, że:

1) w dniu 5 września 2009 r. w A., podczas wejścia na stadion w celu uczestniczenia w meczu piłkarskim Polska – Irlandia, nie zastosował się do polecenia S. M. – pracownika służby ochrony firmy „S.(...)”, wynikającego z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych z dnia 20 marca 2009 r. (Dz. U Nr 62, poz. 504), zakazującej wejścia na stadion osobom znajdującym się pod widocznym wpływem alkoholu oraz używał słów i zwrotów wulgarnych, czym uchybił godności urzędu sędziowskiego, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych,

2) w dniu 5 września 2009 r. w A. odmówił okazania dokumentu tożsamości interweniującemu funkcjonariuszowi Policji R. A., a nadto w obecności tego funkcjonariusza

używał słów wulgarnych, czym uchybił godności urzędu sędziowskiego, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych,

3) w dniu 5 września 2009 r. w A., w trakcie czynności policyjnych, odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, czym uchybił godności urzędu sędziowskiego, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Za każde ze wskazanych przewinień wymierzono obwinionemu, z mocy art. 109 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, karę nagany.

Od tego wyroku odwołanie złożyli: obrońcy obwinionego, Krajowa Rada Sądownictwa oraz Minister Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego.

Obrońca obwinionego sędzieja W. B., który zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt. 1 – 3 wyroku zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść, a polegające na przyjęciu, że:

- 1) obwiniony nie zastosował się do polecenia pracownika służby ochrony S. M.,
- 2) obwiniony odmówił okazania dokumentu tożsamości funkcjonariuszowi Policji R. A.,
- 3) obwiniony odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, a nadto rażąco niewspółmierność wymierzonych kar dyscyplinarnych.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

a) wyeliminowanie z opisu czynu ujętego w pkt. 1 wyroku sformułowania, że obwiniony podczas wejścia na stadion w celu uczestniczenia w meczu piłkarskim Polska – Irlandia, nie zastosował się do polecenia S. M. – pracownika służby ochrony firmy „S(...)”, wynikającego z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych z dnia 20 marca 2009 r., zakazującej wejścia na stadion osobom znajdującym się pod widocznym wpływem alkoholu i odstąpienie od wymierzenia kary, ewentualnie wymierzenie kary dyscyplinarnej upomnienia,

b) wyeliminowanie z opisu czynu ujętego w pkt. 2 wyroku sformułowania, że obwiniony odmówił okazania dokumentu tożsamości interweniującemu funkcjonariuszowi Policji R. A. i odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej, ewentualnie wymierzenie kary dyscyplinarnej upomnienia, uniewinnienie obwinionego od popełnienia czynu przypisanego w pkt. 3 wyroku.

Drugi z obrońców obwinionego adwokat B. Z. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 108 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 45§1 k.w. przez wydanie wyroku skazującego, pomimo że czyn opisany w pkt. 1 wyroku stanowił wykroczenie stypizowane w przepisie art. 54 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych; czyn opisany w pkt. 2 sentencji wyroku stanowił wykroczenie opisane w art. 65 § 2 Kodeksu wykroczeń, co skutkowało koniecznością ustalenia, że karalność powyższych zachowań uległa przedawnieniu najpóźniej w dniu 5 września 2011 r. wobec czego postępowanie dyscyplinarne o te zachowania powinno zostać umorzone, zgodnie z powołanym w odwołaniu judykatem Sądu Najwyższego. Nadto zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na:

a) błędnym przyjęciu, że obwiniony odmówił okazania dokumentu tożsamości funkcjonariuszowi Policji, podczas gdy materiał dowodowy nie pozwalał na czynienie jakichkolwiek wiarygodnych ustaleń co do tej kwestii, albowiem przesłuchani na tę okoliczność świadkowie składali wzajemnie wykluczające się zeznania, pozostające dodatkowo w sprzeczności z zapisami widniejącymi w notatnikach służbowych oraz relacjami świadków S. M. i D. B., którzy twierdzili, iż funkcjonariusze Policji jedynie „przejęli” obwinionego i umieścili go w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, nie żądając od niego okazania dokumentu tożsamości,

b) błędnym uznaniu, że obwiniony odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, podczas gdy przeprowadzone dowody nie są jednoznaczne, wręcz przeciwnie pozostają we wzajemnej sprzeczności i nie mogą stanowić podstawy orzekania o winie.

W konsekwencji tych błędów skarżący stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż obwiniony popełnił przypisane mu czyny. Nadto w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych obrońca zarzucił błędne uznanie, że odmowa poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu stanowi uchybienie godności urzędu sędziowskiego, podczas gdy przepisy powszechnie obowiązujące nie przewidują obowiązku poddania się temu badaniu zgodnie z regułą *nemo se ipsum accusare tenetur*, dlatego przyjęcie, iż realizacja przez obwinionego przysługujących mu uprawnień procesowych stanowi przewinienie dyscyplinarne jest zbyt daleko idące.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania co do czynu opisanego w pkt. 1 wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia czynów przypisanych mu w pkt. 2 i 3 wyroku.

Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła wyrok na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonych kar nagany za każde z trzech przewinień dyscyplinarnych, nieodzwierciedlających stopnia społecznej szkodliwości, niespełniających w związku z tym celów, jakie ma osiągnąć kara, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec obwinionego kary złożenia z urzędu.

Minister Sprawiedliwości w odwołaniu złożonym na niekorzyść obwinionego, w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczenia o karze polegającą na wymierzeniu za każde przewinienie kary nagany, będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia i wagi popełnionych przewinień, wniósł o zmianę wyroku przez orzeczenie za każdy z przypisanych czynów kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odnosząc się do zarzutów kwestionujących ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, należało stwierdzić, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została ustalona w sposób prawidłowy.

Zeznania świadków zostały ocenione w sposób rozważny i rzetelny. W swojej analizie Sąd nie pominął mankamentów relacji świadków w zakresie jednolitości i jednoznaczności. Pozwoliły one na korektę przedstawionych obwinionemu zarzutów, ale, co słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, nie stanowiły powodu dla zakwestionowania możliwości czynienia, w tej sprawie, na ich podstawie ustaleń faktycznych istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia. Sąd trafnie wykazał, że takie fakty jak niewykonanie przez obwinionego polecenia służby porządkowej, odmowa okazania dokumentu tożsamości, odmowa poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, wypowiedzenie w obecności służby porządkowej i funkcjonariuszy Policji słów wulgarnych, zostały udowodnione w sposób pewny. Wskazać należało, że już ten ostatni element zachowania obwinionego, nie kwestionowany przez obwinionego, nie licował z godnością urzędu sędziowskiego i mógł być potraktowany jako przewinienie dyscyplinarne. O tym

fragmentach zachowania, jak się wydaje, zapomniał jeden z obrońców obwinionego, wnosząc nietrafnie o uniewinnienie go od zarzutu dopuszczenia się również takiego zachowania.

Co do zasadności interwencji służby porządkowej należało stwierdzić, że wypowiedzi świadków funkcjonariuszy Policji co do zachowania obwinionego – w kontekście oceny jego stanu psychofizycznego – były z pewnością przesadzone, ale nie można było, w świetle okoliczności sprawy, a zwłaszcza wypowiedzi obwinionego co do ilości wypitego tuż przed meczem alkoholu, jego własnej oceny co do możliwości czynienia przez inne osoby, na podstawie jego stanu fizycznego, podejrzeń co do niezachowania stanu trzeźwości, twierdzić, iż służby porządkowe nie miały podstaw do nabrania podejrzeń, że obwiniony znajdował się w stanie, który zgodnie z treścią art. 22 ust. 1 pkt 1 ppkt e ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych wykluczał jego udział w imprezie masowej.

Nawiązując do argumentacji wskazanej w odwołaniu jednego z obrońców, domagającej się umorzenia postępowania co do czynów opisanych w pkt. 1 i 2 z uwagi na upływ terminu przedawnienia, podnieść należało, że czyny obwinionego wyczerpujące znamiona wykroczeń z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (art. 54) i Kodeksu wykroczeń (art. 65 § 2) popełnione w ustalonych okolicznościach sprawy, stanowiły zarazem – co nie budzi wątpliwości – przewinienia dyscyplinarne naruszające godność urzędu sędziowskiego. Przypisanie obwinionemu czynów o znamionach wykroczeń ale równocześnie przewinień dyscyplinarnych oznacza, wbrew stanowisku skarżącego, że z dniem 5 września 2011 r. nie doszło do przedawnienia dyscyplinarnego, o którym stanowi art. 108 § 3 ustawy – Prawo ustroju sądów powszechnych. Z brzmienia tego przepisu wynika, że wskazany termin przedawnienia dotyczy wyłącznie odpowiedzialności dyscyplinarnej za wykroczenie. Nie dotyczy on zatem odpowiedzialności za czyny, które wyczerpują znamiona wykroczeń lecz uznane zostały, tak jak w tej sprawie, za przewinienia dyscyplinarne (por. wyrok SN z dnia 25 lutego 2009 r., SNO 3/09, Lex 725084). W tej sytuacji okres przedawnienia dla tak określonych czynów wynosi pięć lat od chwili czynu, przy czym po upływie trzech lat odpowiedzialność ogranicza się już tylko do stwierdzenia w orzeczeniu faktu popełnienia deliktu dyscyplinarnego, natomiast nie jest możliwe wymierzenie kary dyscyplinarnej (art. 108 § 1 i 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych). Z tego powodu zarzut odwołania należało uznać za niezasadny.

Co do wywodów odwołania kwestionujących możliwość uznania odmowy poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu za delikt dyscyplinarny, stwierdzić należało, że zgodnie z treścią art. 47 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn.: Dz. U z 2007 r. Nr 70, poz. 473) jeżeli zachodzi podejrzenie, iż m. in. wykroczenie zostało popełnione po spożyciu alkoholu osoba podejrzana może być poddana badaniu koniecznemu do ustalenia zawartości alkoholu w organizmie. Z treści tego przepisu można wnioskować, że zarządzenie badania dotyczy nie tylko sytuacji popełnienia wykroczenia, do którego znamion należy stan po użyciu alkoholu, lecz każdego innego wykroczenia, co do którego zachodzi podejrzenie, iż zostało popełnione po spożyciu alkoholu. Obowiązek poddania się badaniu określono zwrotem „może być poddana”. Przyjąć należało, że słowo „może” oznacza uprawnienie organu zwracającego się o poddanie się badaniu, a określenie „być poddana” jest adresowane do osoby, która ma być badana (por. R. A. Stefański – Badanie stanu trzeźwości. Aspekty prawne. Prok. i Pr. 1995, nr 4, s. 47 – 61). W tej sprawie organ zwrócił się do obwinionego o poddanie się badaniu alkomatem, ale obwiniony odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. To zachowanie słusznie zostało uznane za przewinienie dyscyplinarne. Odmowa mogła bowiem uzasadniać opinię o próbie wykorzystania pozycji sędziego w celu uniknięcia konsekwencji prawnych związanych z zachowaniami podjętymi w stanie po spożyciu alkoholu. Obowiązkiem sędziego jest przeciwdziałanie podobnym podejrzeniom, co w konkretnym przypadku oznacza sprzeczne z godnością urzędu nadużycie przysługującego immunitetu (wyrok Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z dnia 3 lutego 1992 r., SD 15/91). Uznanie nietrafności zarzutów zawartych w odwołaniu obrońcy obwinionego sędziego W. B. w zakresie faktów, skutkowało stwierdzeniem niezasadności wniosków w zakresie redukcji wymierzonych kar dyscyplinarnych.

Odnosząc się do odwołań wniesionych przez Krajową Radę Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości, kwestionujących orzeczenie w płaszczyźnie wymiaru kar dyscyplinarnych wymierzonych obwinionemu sędziemu, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podzielił zarzutów zawartych w tych odwołaniach i argumentacji przedstawionej na ich poparcie. Stwierdzenie to nie oznacza, że Sąd Najwyższy nie dostrzega w zachowaniu sędziego elementów stanowiących naruszenie godności urzędu, iż neguje konieczność stawiania sędziemu wyższych od przeciętnych wymagań w zakresie przestrzegania prawa, etyki zachowania. Uznaje jednak, że uwzględnienie tych żądań byłoby niewspółmier-

nie surowe do poczynionych w sprawie ustaleń w zakresie okoliczności przedmiotowo-podmiotowych. Już na wstępie wskazać należało, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ograniczył zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej w porównaniu z wnioskiem rzecznika dyscyplinarnego, eliminując z opisów czynów zarzuconych obwinionemu te zachowania, co do których gdyby rzeczywiście zaistniały trudno byłoby uznać, iż obwiniony może nadal pozostawać w służbie sędziowskiej. Ta eliminacja uzasadniała już inną ocenę wagi deliktu dyscyplinarnego i stopnia jego naganności. W tym kontekście wskazać należało, że ustalenia faktyczne sprawy pozwoliły na uznanie, iż doniesienia prasowe dotyczące tego zdarzenia były zbyt emocjonalne, a pewne fakty powoływane w publikacjach medialnych nie znalazły potwierdzenia w postępowaniu dyscyplinarnym. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stoi również na stanowisku, że Sąd pierwszej instancji nie przecenił występujących w sprawie okoliczności łagodzących, dotyczących niestosownego zachowania pracownika służby porządkowej, przeproszenia sędziego za swoje zachowanie, głębokiej skruchy wyrażonej przez sędziego, a także jego osobowości, postawy zawodowej. Sąd pierwszej instancji słusznie uwzględnił po stronie okoliczności charakteryzujących pozytywnie osobowość obwinionego jego postawę procesową, wyrażającą dogłębne przemyślenie naganności zachowania i pozwalającą oczekiwać w przyszłości zgodnego z prawem postępowania sędziego. Okoliczności te, mimo występujących w sprawie niewątpliwych okoliczności obciążających, pozwalały na stwierdzenie, że orzeczone wobec sędziego kary nagany są adekwatne do ustalonych okoliczności sprawy i realizują przesłanki wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k., stosowanego odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstawy ustawowej dla argumentacji podniesionej przez przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa, wskazującej, że kara nagany powinna być orzekana za błahe przewinienia dyscyplinarne natury służbowej. Zdaniem Sądu odwoławczego kara ta jest jedną z kar przewidzianych w katalogu kar dyscyplinarnych i to Sąd rozstrzyga, czy ta właśnie kara jest stosowna do ustalonych w sprawie okoliczności podmiotowo – przedmiotowych. W kontekście przedstawionej argumentacji dotyczącej wymiaru kary wskazać należało na słuszność poglądu, że kara dyscyplinarna wymierzana za najcięższe przewinienia dyscyplinarne (popęśnienie przestępstwa, umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym) powinna być z reguły pochodną okoliczności sprawy, a okoliczności dotyczące osobowości powinny

zejść na dalszy plan rozważań. Rzecz jednak w tym, że czyny popełnione przez obwinionego nie pretendują do miana najcięższych przewinień dyscyplinarnych. Jeżeli uwzględnimy ich incydentalność, to słusznie w rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji odwołano się do okoliczności charakteryzujących postawę zawodową obwinionego przed i po popełnieniu przypisanych mu czynów. Podnieść również należało, że naruszenie nieskazitelności charakteru sędziego, które towarzyszy popełnieniu każdego, nawet najdrobniejszego przewinienia dyscyplinarnego, nie może oznaczać automatyzmu w wymierzaniu kar najsurowszych. Żądanie wykluczenia obwinionego z kręgu sędziowskiego, skierowane do osoby oddanej zawodowi, stojącej u progu kariery zawodowej, należało zatem uznać za nadmierne. Trzeba też mieć na uwadze skutek dalszy towarzyszący złożeniu sędziego z urzędu. Podzielenie żądania zawartego w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa w okolicznościach sprawy niosłoby za sobą, z dużym prawdopodobieństwem, wyłączenie możliwości podjęcia przez obwinionego pracy w innych korporacjach prawniczych. Co do żądania przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe, zawartego w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości, to mając na uwadze poczynione już wywody dotyczące oceny okoliczności przedmiotowo-podmiotowych tej sprawy wskazać należało, że proponowana kara powinna w głównej mierze dotyczyć sytuacji, gdy delikt dyscyplinarny został popełniony w okręgu, w którym sędzia pełni służbę. Założeniem przeniesienia na inne miejsce służbowe jest okoliczność, że sprawa nie jest znana w okręgu innego sądu, a to nie przystaje do sytuacji, która zaistniała w tej sprawie, a więc nagłośnienia przedmiotowego zdarzenia przez media o charakterze ogólnokrajowym. Poza tym wskazać należało, że kara nagany pociągnie za sobą określone konsekwencje finansowe przewidziane w art. 91a § 6 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Podnieść nadto należało, że obwiniony sędzia mimo popełnienia tych przewinień dyscyplinarnych, cieszy się nadal zaufaniem środowiska sędziów w jego macierzystym sądzie, co potwierdza fakt wybrania go na delegata na zgromadzenie ogólne sędziów okręgu. Z tych względów również i odwołanie Ministra Sprawiedliwości należało uznać za nietrafne. Rozstrzygnięcie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści art. 133 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.